pocztowa uiszczona gotówką.

64 Piotrków piątek 12 marca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

Guadalajara padnie jutro

Zamyka się pierścień wokół Madrytu

…YŻ. 11.3. Wczoraj w godzinach po…iowych wojska powstańcze wzno… gwałtowną ofensywę na froncie Gu…ara.

…inał wojsk rządowych usiłowały …mać pochód powstańców i wystawi… pierwszą linię wyborowe wojska, a …wszystkim batalion „Czerwonych …" i batalion „Lwów Alicante". Oba …ny zostały wycięte w pień.

…ka powstańcze znajdują się obec…ed miastem Guadalajara, którego …spodziewane jest jutro.

… Brihueda powstańcy zaatakowali …n wojsk rządowych, który nie zdo…et zorganizować obrony. Część żoł…zdołała zbiec, wielu poległo i dosta…do niewoli. Powstańcy zdobyli boga…teriał wojenny.

…odcinku Jarama wojska czerwone wyparte zostały po zaciekłej walce z umocnionych pozycyj.

Komunikaty powstańcze stwierdzają, że obie armie, które okrążają Madryt od południowego wschodu i północnego wschodu są oddalone od siebie o 50 kilometrów. Odległość ta wobec coraz nowych sukcesów zmniejszają się z każdą godziną.

PARYŻ. Blokada wybrzeży zatoki Biskaajskiej przez flotę gen. Franco jest całkowitą, tak, że do Bilbao nie może się obecnie przedostać żaden okręt.

Krążownik „Almirante Cervera" przytrzymał wczoraj na wodach zatoki cztery statki; rybackie, które wiozły broń, przeładowaną na pełnym morzu ze statku francuskiego. Statki zostały odprowadzone do portu w San Sebastian.

Strajk szewców został zlikwidowany

Nareszcie porozumienie osiągnięto

W dniu wczorajszym pisaliśmy o przeciągającym się strajku pracowników szewskich w Piotrkowie, co przypisywano ogólnie pracodawcom żydom, którzy zwlekali podpisaniem wysuniętych przez pracowników żądań.

Ponieważ jeszcze onegdaj solidarność strajkujących została poważnie zachwiana przez podpisanie ich warunków niemal przez wszystkich pracodawców, przeto już wtedy zanosiło się na ostateczną likwidację strajku.

W dniu wczorajszym odbyła się ostatnia na ten temat konferencja, która zakończyła się pomyślnie.

Zaznaczyć tu należy, że pracodawcy chrześcijanie rozumiejąc materialnie ciężkie położenie pracowników, odrazu zgodzili się na wysuwane przez nich, a w zasadzie skromne warunki, tylko upór niektórych pracodawców żydowskich przyczyniał się do zaostrzenia sytuacji i przedłużenia akcji strajkowej.

Warunki, na jakich została zawarta zgoda pomiędzy obiema stronami — podamy w natsępnym numerze.

Musimy tu zaznaczyć, że we wczorajszym numerze „Głosu" wkradła się pomyłka przy zestawieniu kalkulacji gdyż sprzedawca gotowego obuwia nie zarabia 11.50 zł. na jednej parze. Mianowicie podaliśmy, że para obuwia za 20 zł. kosztuje pracodawcę 9 i pół zł.

Jak nas zapewniają rzemieślnicy chrześcijanie, kalkulacja ta nie odpowiada prawdzie o tyle, że cena 20 zł. jest ceną obuwia droższego, z lepszego materiału, który kalkuluje się inaczej, niż obuwie tańsze. Przy wyrobie obuwia droższego pracownik otrzymuje około 5 zł. od pary.

W dniu jutrzejszym podamy kalkulację cen obuwia na terenie Piotrkowa.

…iskup z Lourdes na Jasnej Górze

…STOCHOWA. Wczoraj przybył do …chowy ks. biskup Gerlier z Lour… …roczyście powitany przez O.O. Pauli… …rzed specjalnie odsłoniętym cudow… …brazem M.B. Jasnogórskiej. Dziś o …9 rano gość z Lourdes odprawił …św. w cudownej kaplicy klasztoru …aulinów.

…ronostaje z Warszawy … koronację Jerzego VI

…RSZAWA. 11.3. W ostatnich dniach … w Warszawie przedstawiciele an…go koncernu handlu futrami Bri…Fur Company, którzy odbywają pod… …krajach europejskich dla poczynie… …kupów z okazji przygotowań do u…rstości koronacyjnych króla Jerze…

…Warszawie angielscy importerzy za… …w hurtowniach futrzanych przesz… …00 skórek gronostajowych.

…rawda o „strajku" …olnym w Koniecpolu

…ść prasy stołecznej i prowincjonal…podała w sensacyjnej formie wiado… …o wybuchu strajku szkolnego w Ko…olu, skierowanego przeciwko kierow… …i tamtejszej szkoły powszechnej.

…k się dowiadujemy z pewnego źród… …iadomość ta jest mocno przesadzona, …rzeczywistości sprawa tak się przed…

…wdzięczając niesumiennej agitacji pe… …h jednostek w ubiegły poniedziałek …na grupka dzieci nie zgłosiła się do … szkolnych, które odbyły się zupełnie …alnie. Zaraz nazajutrz w szkole zja… …się wszystkie dzieci i na tym drob…… …cydent zakończył się.

…itatorzy, których nazwiska są zna…, …dą pociągnięci do odpowiedzialnoś… …owej.

Bezowocne obrady łódzkiej Rady miejskiej

ŁÓDŹ 11.3. Dziś o godz. 2 po północy przerwano obrady łódzkiej rady miejskiej. Toczyły się one w atmosferze niezwykle burzliwej. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy uchwalenia pożyczki na roboty inwestycyjne oraz sprawy zaciągnięcia pożyczki na pokrycie niedoboru budżetowego. Wnioski powyższe upadły.

Radni Stron. Nar. przed przystąpieniem do porządku obrad, zgłosili wniosek nagły o wstawienie do porządku obrad sprawy zamierzeń budżetowo - skarbowy na rok bieżący.

Wniosek ten większość socjalistyczno-żydowska obaliła. Obalono również drugi wniosek radnych narodowców o przemianowania ulicy Podleśnej na ul. Wieśniaka.

Radni żydowscy zgłosili wniosek aby zarząd miejski procentowo zatrudniał robotików żydowskich. Przeciwko temu wioskowi wystąpił radny z PPS. Wniosek upadł.

Niebywałą burzę wywołał wniosek radnego Kowalskiego o niezatrudnianie żydów i wstawienie do punktu o zakupach dla zarządu miejskiego poprawki: „Tylko u chrześcijan".

Głosami radnych żydowskich wniosek ten odrzucono.

Na wniosek klubu PPS. przemianowano ulicę Przejazd na ulicę marsz. Raczyńskiego, zaś ulicę Zagajnikową a ul. sen. Kopczyńskiego.

Twórcy hiszpańskiego „frontu ludowego"

Uciekli z czerwonego raju

LIZBONA. 11.3. Dziennik „Heraldo de Aragon" wychodzący w Saragosie, przynosi pierwszą imienną listę działaczy, którzy przyczynili się w pierwszym rzędzie do utworzenia w Hiszpanii w roku 1931 republiki, a następnie brali czynny udział w tworzeniu „Frente Popular" w końcu roku 1935 i w roku 1936.

Lista ta zawiera 57 nazwisk najwybitniejszych osobistości lewicy hiszpańskiej, którzy zmuszeni zostali do ratowania się ucieczką z obszarów zajętych przez czerwonych, lub którzy różnymi sposobami uzyskali na początku rewolucji delegacje zagranicą.

Wszyscy oni po ukończeniu delegacyj nie powrócili do Hiszpanii.

Figurują tam artyści, pisarze, polítycy t.d. którzy czynem i słowem popierali ruch lewicowy w Hiszpanii przeciw monarchii i przeciw dyktaturze. Z tych 57 osobistości 23 przebywa w Paryżu, 7 w Nicei, 9 na „Cote d'Azur" reszta w różnych miastach Europy i Ameryki.

Nazarejczyk

Układy zbiorowe prac[y]

zostaną wreszcie prawnie uregulowane

Sejm przyjął ustawę o układach zbiorowych pracy, po uchwaleniu jej przez Senat, ustawa zostanie wreszcie wydana.

A czas już jest najwyższy, bo coraz bardziej skomplikowane stosunki na odcinku społeczno - gospodarczym od dawna już domagają się uregulowania. W ciągu ostatnich lat, szczególnie począwszy od roku 1933 wzrasta wciąż w Polsce liczba zatargów zbiorowych.

Zatargi przeradzają się najczęściej w długotrwałe strajki, tak bardzo szkodliwe dla życia gospodarczego i społecznego. A chociaż strajki kończą się najczęściej umową zbiorową, wobec jednak braku ustawy, dającej podstawę prawną zawartej umowie, jest ona bardzo łatwo łamana i obchodzona przez przedsiębiorców, stanowiąc nowe podłoże do konfliktów.

Konflikty te szczególnie szkodliwe i groźne stać się mogą w chwili obecnej, kiedy rozwój produkcji i wzmożenie wysiłku na odcinku gospodarczym stały się niezbędne dla zapewnienia obronności Państwa.

Dziś natomiast, mimo, że życie same wykazuje konieczność umów zbiorowych, jako najlepszej formy uregulowania stosunków pracy — ilość bowiem umów zbiorowych jest z roku na rok większa — istnieją poważne przeszkody i trudności przy ich zawieraniu.

Umowa obowiązuje obecnie tylko tych, co ją podpisali. Choćby więc zawarł ją, np. związek przemysłowców, nie obowiązuje ona nie tylko tych, którzy do związku nie należą, ale i tych wszystkich, którzy już po zawarciu umowy, ze związku wystąpili.

Wskutek tego przedsiębiorstwa, należące do tej samej grupy przemysłu, w której umowa została zawarta chociaż znajdują się w analogicznych warunkach gospodarczych, mogą dowolnie płacić niższe stawki robotnikom, a tym samym zmuszać pośrednio, w drodze konkurencji, do obniżenia stawek i tym co umowę podpisali.

Stąd też wytwarza się niesłychany chaos na rynku pracy, a dobrodziejstwo umowy, regulującej zbiorowe warunki pracy i łagodzącej w ten sposób konflikty społeczne — zostaje znacznie zmniejszone.

Dziś trzeba niejednokrotnie wielkiego wysiłku ze strony inspekcji pracy i władz administracyjnych, aby w sytuacji grożącego lub przewlekającego się strajku zmusić wszystkich przedsiębiorców do podpisania umowy.

O ileż prościej sprawę tę reguluje omawiana obecnie ustawa, która wprowadza zasadę, że o ile układ zbiorowy posiada gospodarczo przeważające znaczenie w gałęzi pracy nim objętej i na obszarze, dla którego został on zawarty, minister opieki społecznej, na wniosek jednego z uczestników układu, może mu nadać moc powszechnie obowiązującą na całym obszarze lub na jego części.

Wówczas podlegają mu przymusowo wszyscy przedsiębiorcy danej grupy przemysłu z danego terenu, niezależnie od ich przynależności do związku przemysłowców i brania udziału w zawieraniu układu (układ o przeważającym dla danego terenu znaczeniu gospodarczym może być zawarty nie tylko przez związek, ale i przez pojedyńczych przedsiębiorstw).

Ta zasada jest podstawą działania ustawy o umowach zbiorowych, wypróbowaną znakomicie od szeregu lat w zachodnich dzielnicach Polski, gdzie też, jak wykazuje statystyka, liczba strajków jest bez porównania mniejsza, niż na innych terenach kraju.

Sejm uchwalając ustawę, przyjął poprawkę posła Zakliki, upoważniającą rząd do rozstrzygnięcia ustawy o umowach zbiorowych na chałupnictwo. Jest to zagadnienie ogromnej wagi ze względu za[...] na straszny wyzysk chałupników, [...]dowany brakiem jakiejkolwiek ing[...] czynników rządowych w te stosun[ki] i ze względu na coraz ostrzejsze [...] i w tej dziedzinie stosunków pracy.

Chociaż uregulowanie stosunków [...]łupnictwie jest dość trudniejsze, [...] przemyśle, a umowy mają tam tre[ść] tyczą się bowiem cen za wyroby a n[ie] nie ulega wątpliwości, że w tej czy [...] formie warunki pracy w chałupn[ictwie] muszą być ujęte w pewne formy pr[...] uniemożliwiające obecnie stosowany [...]ko idący wyzysk olbrzymich mas [...]ników.

Ustąpienie premiera Baldwina po koronacji -- przesądz[one]

Następcą jego będzie obecny kanclerz skar[bu]

LONDYN. — Prasa angielska otrzymała z kół rządowych informacje, że ustąpienie premiera Baldwina zaraz po koronacji i objęcie szefostwa rządu przez obecnego kanclerza skarbu Neville Chamberlaina jest sprawą przesądzoną. Między 27 a 29 maja premier Baldwin zgłosi swą dymisję i król powoła Chamberlaina na premiera. Zmiany w gabinecie dotyczy[ć] tylko 2 lub 3 tek i dn. 31 maja r[...] nie przed parlamentem już z nowy[m pre]mierem na czele.

Premier Baldwin po ustąpieniu [otrzy]ma godność earla i zasiadać będzi[e w Izbie] lordów. Z nim ustąpi również [Ram]say Mac-Donald,

Za jedne 25 groszy

koperta ze znaczkiem i papier listowy

Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenie, wprowadzające do obiegu i sprzedaży koperty z nadrukowanym znaczkiem pocztowym opłaty wartości 25 groszy oraz wkładką papieru listowego.

Koperta o wymiarze 155 × 100 mm. wykonana jest z papieru białego. Wewnątrz koperty znajduje się arkusz białego papieru listowego o wymiarze 300×190 mm. W prawym górnym rogu koperty umieszczono znaczek pocztowy opłaty wartości 25 groszy z widokiem, wyobrażającym Belweder w Warszawie.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r.b.

Wyjazd Ribbentropa do Londynu

Temat przyszłych rokowań

BERLIN. W związku z wyjazdem ambasadora von Ribbentropa do Londynu w tutejszych kołach politycznych przewidują, iż ambasador niemiecki nawiąże kontakt osobisty z min. Edenem, celem omówienia szeregu aktualnych spraw międzynarodowych. Jest wątpliwe, aby w toku tych rozmów mogła się posunąć sprawa niemieckich żądań kolonialnych. Amb. von Ribbentrop wyjeżdża podobno bez nowych instrukcji w tej sprawie. Większą rolę odgrywać mają natomiast inne zagadnienia ogólno - europejskie z problemem bezpieczeństwa i neutralności Belgii na czele. Według tutejszych przypuszczeń i w tej dziedzinie trudno oczekiwać szybkiego rozwoju wydarzeń ze względu na to, iż W. Brytania pragnie podobno zachować rezerwę w dziedzinie polityki międzynarodowej przed konferencją imperialną i przed koronacją nowego króla. Chodziłoby raczej o dokładne sprecyzowanie poglądów niemieckich, jako wstępu do dalszej dyskusji.

NOWE ZAOGNIENIA

między Japonią a Sowietami

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio, że pomiędzy Sowietami, a Japonią doszło do nowego naprężenia stosunków.

Władze sowieckie odmówiły dania wizy wjazdowej sekretarzowi ambasady japońskiej, udającemu się do Moskwy. Stanowisko swoje władze sowieckie uzasadniają tym, że dyplomata japoński, na poprzednim stanowisku kierownika konsulatu w Charbinie utrzymywał stosunki z „niepożądanymi osobistościami".

Rokowania jakie w tej sprawie toczyły się między Tokio, a Moskwą nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Tutejsze koła polityczne stwierdzają, że stanowisko władz sowieckich jest sprzeczne ze zwyczajami dyplomatycznymi, tym bardziej, że temuż dyplomacie w roku ubiegłym wizę wydano.

W związku z powyższym, należy się zastanowić czy przedstawiciele sowieccy w Japonii nie podtrzymują stosunków z niepożądanymi, z japońskiego oczywiście punktu widzenia, osobistościami.

Japonia zmienia swe stanowisko wobec Chin

TOKIO, 10.3. W czasie wczorajszych obrad izby wyższej nowomianowany min. spr. zagranicznych Sato oświadczył, że z Chinami osiągnięto porozumienie na podstawach równouprawnienia. Japonia zatem będzie mogła współpracować na terenie Chin z innymi mocarstwami, a w szczególności z Anglią.

Wystąpienie min. Sato zostało uznane przez prasę za punkt wyjścia dla nowej polityki w stosunku do Chin, gdyż na tym terenie dotychczas nie było żadnych możliwości swobodnej i równouprawnionej współpracy z innymi państwami.

Nie zabierać dzieci do sanatoriów Z. U. S.

Niejednokrotnie zdarza się, że osoby kierowane na leczenie do sanatoriów ubezpieczeń społecznych, zabierają z sobą dzieci w zamiarze jednoczesnego przeprowadzenia leczenia ich na koszt własny.

Ponieważ sanatoria i domy zdrowia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie przyjmują dzieci poniżej lat 14-tu, przeto w celu uniknięcia w takich wypadkach zatargów między ubezpieczonymi a administracją sanatoriów, Z.U.S. polecił ubezpieczalniom społecznym, aby zwracały uwagę ubezpieczonym, kierowanym na leczenie sanatoryjne na istnienie tego rodzaju zakazu.

Luminal... w modzie

WARSZAWA. W tych dniach popełniono w Warszawie dwa samobójstwa za pomocą modnego obecnie środka nasennego luminalu.

W hotelu „Royal" przy ul. Chmielnej, otruła się urzędniczka z Torunia, 25-letnia Lucyna Tabaczewska. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

Większą dozę luminalu zażyła w mieszkaniu własnym przy ul. Miedzianej 5, — 27-letnia Janina Klamkowska. Kobietę przewieziono do szpitala. — Stan obu młodych naśladowczyń Grzeszolskiego — jest beznadziejny.

Z bliska i z dale[ka]

P. Prezydent Rzplitej przyjął na [...] szefów placówek dyplomatycznych [...]zentowanych na konkursie szopen[owskim] oraz przedstawicieli sfer artysty[cznych] stolicy. Uczestników konkursu Pa[n Prezy]dent zatrzymał na herbacie.

— — — —

Marszałek Sejmu, Car przyjął [...] Komisji kontroli długów państw[owych], który złożył mu sprawozdanie z [czyn]ności w roku ubiegłym.

— — — —

Przedwczoraj w Krakowie odbył [się o]twarcie Instytutu polsko - franc[uskiego] dla badań historycznych.

— — — —

15 marca r.b. wyjeżdża do Was[zyngto]nu polska delegacja na międzyna[rodową] konferencję włókienniczą.

— — — —

15.000 guldenów na budowę po[...] kościoła w Sopotach złożył pewien [...]rodawca, prosząc, aby nazwisko je[go po]stało w tajemnicy.

— — — —

4,617.500 f.szt. wynosi kwota, p[rzezna]czona w budżecie angielskim na [obronę] przeciw-lotniczą. Jest to wzrost o 3.[...] f.szt. w stosunku do ub. roku.

— — — —

W Brukseli na uniwersytecie [...] się uroczystość 10-lecia katedry li[...] języków słowiańskich.

— — — —

Belgijski premier Van Zeland z[decydo]wał się przeciwstawić swą kandy[daturę] w okręgu Brukseli faszyście Deg[relle]. Decyzja ta przyniesie niewątpliwi[e cał]kowite wyjaśnienie sytuacji polit[ycznej] Belgii.

— — —

W Amsterdamie zmarł znakomi[ty po]eta holenderski prof. Albert Verve[y].

— — —

Autonomia Rusi Podkarpackiej [jest w] stanie realizacji. Onegdaj zakończ[yły się] stały narady premiera Hodży z po[słami] Rusi Podkarpackiej.

— — — —

W procesie o zdradę główną 5 s[tuden]tów uniwersytetu niemieckiego w [...] — zapadł wyrok, skazujący oskar[żonych] od 5 do 15 lat więzienia.

Wstęp do liceum ogólnokształcącego

...cy rok szkolny zamyka okres two... się czteroletniego gimnazjum ogól...łcącego. Część odpowiednio uzdol... młodzieży, kończącej to gimnazjum ...ie do liceów ogólnokształcących, ...h pierwsze klasy zostaną już uru...ne z początkiem przyszłego roku ...ego.

...wuletnim liceum ogólnokształcącym ...uje się w zasadzie 4 następujące ...ły: klasyczny, humanistyczny ma...czno - fizyczny i przyrodniczy.

...znacznej większości istniejących ...jów państwowych zależnie od po... miejscowych, warunków lokalnych ...pływu kandydatów, zostaną w za... uruchomione wybrane wydziały.

...eregu miejscowości przewiduje się przy gimnazjach licea zawodowo...stracyjne i handlowe — względnie ...pedagogiczne.

...zyjęcie do I klasy liceum ogólno...ącego mogą się ubiegać tylko ci ...aci, którzy mają świadectwo ukoń... 4-letniego gimnazjum ogólnokształ... t.zn. absolwenci gimnazjów pań...ych i prywatnych z prawami szkół ...owych oraz ci absolwenci gimna... prywatnych bez praw i eksterniści, ...uzyskają świadectwo ukończenia ...jum na podstawie egzaminu przed ...ową komisją egzaminacyjną

...świadectwa ukończenia gimna... wymagany będzie odpowiedni wiek, ...owicie ukończonych do dnia 1-go ...a danego roku kalendarzowego co ...ej lat 16 a nie przekroczonych 20. ...iny składania podań zostaną ogło... przez kuratoria okręgów szkolnych ...elu zbadania odpowiedniego rozwo...ysłowego kandydatów, spełniają... warunki, będzie przez każde lice...eprowadzony egzamin wstępny do ...y, oparty na materiale programo... gimnazjum ogólnokształcącego. Na ...kie wydziały obowiązywać będzie ...n piśmienny z języka polskiego, a zależnie od wydziału egzamin ust... następujących przedmiotów: na wy... klasyczny: z języka łacińskiego i ...i, — na wydział humanistyczny: z ...i do wyboru z języka łacińskiego ...ego języka nowożytnego, — na ...matematyczno - fizyczny: z ma...ki i do wyboru z fizyki lub chemii, ...a wydział przyrodniczy: z biologii ...yboru z fizyki lub chemii.

...pedagogiczna liceum może kandy... tego egzaminu zwolnić na podstawie ocen zawartych w świadectwie ukończenia gimnazjum oraz w poprzednich świadectwach rocznych, przy czym zwolnienie kandydata od egzaminu wstępnego będzie równoznaczne z przyjęciem go do liceum. Kandydat, który zda egzamin do liceum, ale nie zostanie przyjęty z powodu braku miejsca, otrzyma odpowiednie zaświadczenie, uprawniające go do ubiegania się o przyjęcia do innego liceum ogólnokształcącego na taki sam wydział bez ponownego zdawania egzaminu.

Podstawowym kryterium przeprowadzanej przez licea selekcji muszą być w zasadzie odpowiednie uzdolnienia kandydatów. Nowe przepisy o przyjmowaniu uczniów uwzględniają jednak sytuację materialną rodziców, dając w przypadku równych szans pierwszeństwo dzieciom rodziców niezamożnych, przy czym przewiduje się pierwszeństwo dla dzieci kawalerów krzyża Virtuti Militari inwalidów wojennych, poległych funkcjonariuszy policji państw., nauczycieli i dla sierot, zasługujących na specjalną pomoc.

Ukończenie liceum ogólnokształcącego z wynikiem pomyślnym daje prawo wstępu do szkół wyższych. Dokładniejsze warunki ustali rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego po zasięgnięciu opinii rad wydziałowych szkół wyższych. (Iskra).

...adek bezrobocia w Niemczech

...LIN. Liczba bezrobotnych, według ...i zakładu pośrednictwa pracy i u...zeń od bezrobocia w Rzeszy zmniej...się w ciągu m-ca lutego o 243 tys. ...a do 611 tys. osób. W porównaniu ...b. liczba bezrobotnych jest o 904 ...mniejsza.

Współpracownicy ...iennika Popularnego" ...pod dozorem policji

...RSZAWA. — Jak podaje prasa, w ...u ze sprawą aresztowań współwła...ali i współpracowników „Dziennika ...rnego", władze prokuratorskie za...ały w stosunku do redaktora tego ...nika b. posła Stanisława Dubois, do ...olicji, jako środek zapobiegawczy.

Pobór rekruta w 1937 r.

...RSZAWA. W dniu 10 b.m. ogłoszo... rządzenie Prezydenta Rzplitej o po... rekruta w 1937 r., które postana...ie poborowi uznani za zdolnych do ...ej służby wojskowej, powinni otrzy... wyszkolenie wojskowe w granicach ...ngentu, ustalonego w budżecie na ...37-38.

...konanie zarządzenia poruczono mi...owi spraw wojskowych w porozumie... ministrem spraw wewnętrznych.

Przegląd prasy

„Angriff" (Berlin) zamieszcza ironiczny artykuł:

„Czy w Genewie są naprawę tak naiwni ludzie, iż przypuszczają, że przy pomocy tego żałosnego procederu zwabi się Italię i Rzeszę z powrotem do Ligi?" Niemcy już z góry wiedzą, do jakich wniosków dojdzie genewski komitet. W toku konkretnych możliwości Londyn i Paryż zdobędą się może na gest ażeby na drodze dyplomatycznej dać pewne przyrzeczenie Polsce.

Albowiem trzeba zaznaczyć, że głównie poto, aby dogodzić Polsce zmontowano komitet dla rozdziału surowców już w styczniu 1937 r.

Oczywiście będzie się potem Genewa chlubić wielkimi sukcesami na terenie kolonialnym. W rzeczywistości jednak chodzi o to, „aby w pewnej mierze zapchać Polsce usta". a zatem wymigać się od formalnego wytoczenia na terenie Genewy sprawy mandatowej. "

„Il. Kur. Codz.":

Przede wszystkim rewindykacje kolonialne polskie są rzeczowo uzasadnione. Istotnie, jesteśmy wielkim państwem, liczymy 34 miliony mieszkańców w kraju i 8 milionów zagranicą, czyli że odpowiadamy za losy 42 milionów ludzi. Chodzi o podstawy o prawa, na których opieramy swe żądania.

Otóż w czasach, gdy połowa globu była jeszcze otwartą dżunglą, a ściśle mówiąc od końca XVIII wieku do czasu rozparcelowania wszystkich terenów kolonizacyjnych — Polska nie miała głosu będąc pod władzą zaborców. Już wówczas gdy Niemcom ani się śniły jakieś podboje egzotyczne Maurycy Beniowski, zdobywał Madagaskar — a nie mogąc przekazać suwerenności nad nim ginącej Polsce, oddał tę wyspę Francji. Podobnie Rogoziński, który w r. 1882 stał się suwerenem Kamerunu i wywiesił w Bota sztandar nieistniejącej politycznie Polski — a jednak, we dwa lata później jako równy z równym, podpisywał traktat z Jej Królewską Mością Brytyjską Wiktorią. Anglicy przyjęli wówczas protektorat nad afrykańskim państewkiem polskim Rogozińskiego, ale zaprzepaścili tę zdobycz oddając ją w ręce niemieckie.

Pod względem prawnym polskie rewindykacje kolonialne opierają się przede wszystkim na postanowieniach traktatu wersalskiego. Polska płaciła przez 150 lat podatki obcym i dawała rekruta, więc też miała prawa do majątku państw zaborczych. Z tego tytułu przypadła jej jedna dziesiąta majątku Rzeszy. Traktat uwzględnił te prawa w odniesieniu do majątku europejskiego Niemiec, ale w kwestii kolonialnej przeszedł nad nimi do porządku, nie chcąc dawać mandatu afrykańskiego Polsce.

Nasze zadania są w jaskrawej sprzeczności z roszczeniami niemieckimi. My się dopominamy właśnie o prawa do części tego terytorium, które dziś Niemcy rewindykują w całości. "

Polska łącznikiem tranzytowym

między państwami bałkańskimi i bałtyckimi

WARSZAWA. — Dnia 15 maja r.b. obowiązywać zacznie nowy międzynarodowy rozkład jazdy kolejowej, według którego Polska stanie się krajem tranzytowym w pełnym tego słowa znaczeniu. Rozkład ten przewiduje skierowanie całego ruchu pasażerskiego z państw bałkańskich do państw bałtyckich wyłącznie przez Polskę. Dotychczas odbywał się częściowo przez Rzeszę niemiecką. Nowy rozkład jazdy, przyśpieszający ruch pociągów z Bułgarii, Jugosławii i Rumunii do Rygi i Tallina, prowadzi wyłącznie przez Polskę.

Studenci-żydzi bojkotują

pracownie i seminaria na uniwersytecie wileńskim

WILNO. Wobec wprowadzenia przez część profesorów specjalnych dni żydowskich w pracowniach względnie osobnych stołów żydowskich (dla uniknięcia ekscesów), — studenci żydzi postanowili zbojkotować wszystkie pracownie i seminaria.

Władze uniwersyteckie postawiły opornym ultimatum, że jeżeli nie zrezygnują z bojkotu, zostaną skreśleni.

Onegdaj odbyło się walne zebranie studentów-żydów, które trwało bez przerwy około 24 godzin.

W czasie głosowania rezolucji stwierdzono obecność 468 osób z pośród których 109 wypowiedziało się za przerwaniem bojkotu, zaś 341 za kontynuowaniem.

W ten sposób studentom-żydom grozi utrata roku szkolnego.

„CENTROPAPIER"

ma być rozwiązany

W „Gazecie Handlowej" warszawskiej czytamy:

Silna zwyżka cen drewna, jaka wystąpiła w ciągu ostatnich miesięcy, radykalnie zmieniła koszty fabrykacji papieru w Polsce. Ceny drewna, a zwłaszcza papierówki, wzrosły przeciętnie o 80 proc., natomiast ceny papieru, ustalone przez „Centropapier", nadal utrzymują się na niezmienionym poziomie. Aby choć częściowo zrekompensować straty, powstałe wskutek wzrostu cen surowca, „Centropapier" wystąpił jeszcze w grudniu r.ub. z projektem niewielkiej zwyżki cen papieru, przeciętnie o 3,8 proc. w stosunku do cen dotychczas obowiązujących. Jak już donosiliśmy, rząd dotychczas nie wypowiedział się w sprawie tej projektowanej podwyżki.

Wobec tego, że liczne fabryki papieru przy obecnym poziomie cen drewna i papieru, pracować zaczęły z deficytem, postanowiono wniosek rozwiązania kartelu papierniczego.

Na dzień 20 b.m. zostało zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Centropapieru", przy czym porządek dzienny przewiduje tylko jeden punkt: sprawę likwidacji „Centropapieru".

Sądząc z nastrojów, jakie panują wśród członków „Centropapieru", rozwiązanie tego syndykatu zdaje się być rzeczą przesądzoną.

Dodać trzeba, że odnowienie umów syndykackich nastąpiło 13 listopada r.b. na dalsze 3 lata. Jednakże w ostatnich miesiącach wskutek zwyżki cen surowca sytuacja uległa tak dużej zmianie, że istnienie „Centropapieru" przy obowiązujących dotąd cenach nie wydaje się możliwe.

Do rozwiązania „Centropapieru" potrzebna jest uchwała, za którą się wypowie conajmniej 75 głosów.

Tyle „Gazeta Handlowa".

Cóż można do tego dodać? Panowie fabrykanci widzą drożyznę surowców, ale nigdy jakoś nie dostrzegają potanienia surowców...

Zlikwidowanie „Centropapieru" wszyscy w kraju przyjmą z niekłamanym zadowoleniem. Papier powinien kosztować znacznie taniej, niż obecnie kosztuje. Zarobki fabrykantów papieru są wprost zawrotne.

Dość wspomnieć że pensje w Centropapierze dochodzą do 20.000 zł. miesięcznie a największą zasługą panów z zarządu jest to, że przez tak długi czas kartel papierniczy dzięki ich staraniom utrzymał się.

Ceny papieru rzecz prosta nie są zastosowane do cen surowca, a utrzymują się na wysokim poziomie właśnie tylko zawdzięczając kartelowi.

„Centropapieru" nie ma co żałować. Im prędzej rozpadnie się, tym lepiej. A władze rządowe winny do rozwiązania szybkiego przyłożyć rękę.

KALENDARZ DNIA.

PIĄTEK **12** Marzec 1937

Grzegorza Wielkiego
Słowiański: Światosza
Sł. wsch. 6.1 zach 17.32
Ks.wsch. 4.59 zach. 16.12

HISTORIA PODAJE:

604. Zmarł papież Grzegorz I Wielki.
1894. Zmarł w Poznaniu August Cieszkowski filozof i ekonomista polski.
1919. Szwajcaria uznaje państwo polskie.
1932. Zastrzelił się w Paryżu Ivar Kreuger, zwany „królem zapałczanym".

PRZYSŁOWIE:

„Na Św. Grzegorza, idzie zima do morza".

AFORYZMY:

„Lepiej zrzec się jakieiś przyjemności, a zostać panem sytuacji, bo to jest największa przyjemność".

„ZŁOTE MYSLI":

Prawdziwa miłość jest jak słońce; wszystkich zarówno ogarnia i wszystkim stara się być pożyteczną.

KTO NIE WIE, ŻE:

Ilość Polaków zagranicą wynosi 8 milj. 190.150.

WESOŁE DROBIAZGI

Próbki z języka esperanto: c. d. poborca podatkowy — bandito, polityka—odoro, minister skarbu — grando bandito, minister wojny — zabijako c.d.n.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

BEZ ETYKIETY: Królowa ang. Elżbieta (1558 — 1603) nie lubiąca ceremonii, zauważywszy raz, że świeca silnie kopci własnoręcznie uregulowała płomień. Naturalnie zwrócono królowej uwagę na wysokie uchybienie etykiety dworskiej, na co władczyni W.Brytanii z uśmiechem odpowiedziała.

— Co miałam robić? Gdybym wezwała jedną z moich dam dworu i zwróciła jej uwagę, że świeca kopci, to ona przywołałaby wielkiego mistrza ceremonii, który znowu ze swej strony wezwałby szambelana dworu i ten dopiero wydałby odpowiedni rozkaz służącemu, a świeca przez cały ten czas kopciłaby dalej napełniając komnatę dymem i swądem.

Radio

Godz. 6.00 Progr. lok. dla Katowic; 6.30 Pieśń; 6.33 Gimnastyka; 6.50. Muz.; 7.15 Dzień. por.; 7.25 Progr. lok.; 8,00 Aud. dla szkół; 11.30 Aud. dla dzieci starszych; 12.00 hejnał; 12.03 Konc. ork. mandolinistów z Szopenic, 12.10 Dzien. połud. 12.50 Przed świętami na wsi—pog,; 13.00 Przerwa dla Krakowa i Lwowa; 15.00 Wiad. gospod.; 15.15 Progr. lok. 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Prog lok. 17.00 Z sieciami na morze" -- felieton. 17.15 Franciszek Schubert: Trio Se-dur op. 100 17.50 „Encyklopedia mówiona"; 18.00 Pogad. akt.; 18.10 Poradnik sportowy; 18.16 Program lok.; 18.50 „Nowiny leśne" 1900 Emigrant — epizod z noweli Cz.Straszewicza „Wzgórze księżyca"; 19.20 Z pieśnią po kraju"; 19.45 „Obój rożek, fagot"; 20.00 Tr. finału kokursu im. Fr. Chopina; 21.30 Tr. do Stanów Zjedn. Ameryki Półn. dla N.B.C. W przerwie ok. g. 20,45—21,00 Dzien. wiecz. i pog. akt.; 22.00 „Kaprys kobiety" — skecz.; 22.15 Mała Ork P.R. (W przerwie ogłoszenie wyników konkursu chopinowskiego).

Kronika Piotrkowska

Wieczór literacki

W niedzielę, dnia 14 marca, o godz. 17-tej w auli seminarium odbędzie się II wieczór literacki. Wstęp dla dorosłych 20 gr. dla młodzieży 10 gr.

Zawody bokserskie

Zawodnicy, chcący wziąć udział w zawodach bokserskich indywidualnych o mistrzostwo m. Piotrkowa, organizowanych przez Miejski Komitet P.W. i W.F. w dn.dn. 20 i 21 marca r.b. — winni zgłosić się osobiście lub piśmiennie do Miejskiej Komendy P.W., plac Zamkowy 3, w terminie nie przekraczalnym do 15 marca, godz. 10 — 12.

Brońmy się przed drożyzną

Zaledwie kilka miesięcy dzieli nas od czasu, gdy wszyscy niemal w Polsce narzekali na dotkliwy zastój, na kryzys gospodarczy i na niskie ceny. Jeszcze w okresie letnim 1936 r., gdy dyskutowano o przyczynach tego zastoju, wysuwano jako pewnik że „dopóki chłop musi sprzedawać swe produkty tak tanio — nie może być mowy o poprawie gospodarczej w mieście i w Polsce w ogóle".

Sami rolnicy twierdzili zawsze, że bynajmniej nie chodzi im o to aby produkty rolne były drogie -- lecz o to jedynie, aby ceny artykułów przemysłowych kupowanych w mieście stały w odpowiedniej proporcji do cen produktów rolnych i hodowlanych — tak jak to było przed wojną. Jako argument rolnicy wysuwali iż po wojnie technika w przemyśle zrobiła takie postępy, że trudno byłoby znaleźć istotny powód dla czego stosunek cen artykułów przemysłowych do cen artykułów rolnych jest dla rolników taki niekorzystny.

— „Skoro przed wojną mogłem kupić parę dobrych butów za 1 korzec żyta — dlaczego teraz, gdy sprawność techniczna przemysłu jest wyższa a ziemi na jedną rodzinę przypada mniej niż przed wojną — muszę za parę lichszych butów dać 2 korce żyta, lub więcej?"

Tak do niedawna żalił się jeden z rolników, a wielu z tych co się nie żalili odmawiało sobie poprostu przyjemności chodzenia w prawdziwych całych butach, odmawiało sobie kupowania niemal wszystkiego tego co wytwarza robotnik, rzemieślnik i przemysłowiec — i co sprzedaje kupiec. Mimo to ta symboliczna para butów nie chciała ani razu spaść w cenie do korca żyta. I chociaż fabryki coraz więcej stawały, przemysł i handel bankrutował, a przed oczyma robotnika i rzemieślnika stało wciąż widmo bezrobocia i nędzy — cena artykułów przemysłowych utrzymywała się na poziomie 89 proc. ceny z roku 1928 — gdy przeciętna cena produktów rolnych spadła do 34 proc. i tętno naszej gospodarki narodowej słabło z miesiąca na miesiąc.

Ale czasy się zmieniły. — Przez świat wzdłuż i wszerz przechodzą fale gospodarczego ożywienia — które swym wpływem objęły i Polskę. Stało się to zaś bezpośrednio po tym, gdy obecny rząd rozwiązał szereg karteli przemysłowych i handlowych i idąc po linii słusznych żądań rolników zbliżenia pary butów do korca żyta (zamykanie nożyc cen) zmusił przemysł do obniżenia cen na najbardziej potrzebne dla ruchu gospodarczego wytwory przemysłowe i pół fabrykaty. W dodatku rolnictwu naszemu w r. 1936 nie dopisał urodzaj i zbiór zbóż i ziemniaków — co właśnie w dużej mierze spowodowane było nie kupowaniem przez rolników nawozów sztucznych. oraz narzędzi i maszyn do uprawy. W tych warunkach korzec żyta zrównał się z parą butów —co prawda nie na samym dole ceny — lecz raczej u góry. Kwintal żyta z 12 - 15 zł. osiągnął cenę 24 - 25 zł.

I to — rzekomo — stało się przyczyną jakiejś poprostu manii robienia drożyzny Prócz zboża — ostatnio i ziemniaków — żaden inny artykuł wytwarzany przez rolnictwo nie podniósł się w cenie tak wyraźnie, aby to mogło mieć poważniejszy wpływ na koszta utrzymania — a jednak kadryl drożyźniany zaczyna swe harce, grożąc naszemu życiu gospodarczemu nowymi komplikacjami.

Ceny nabiału — osiągane przez [...]ków n.p. w ostatnich 3-ch zimowych [...]siącach są nawet nieco niższe jak [...]nośnych miesiącach 1936 r., jak[...] ceny pasz treściwych, które w okre[...]mowym rolnicy muszą kupować — [...]raz o 50 do 100 proc. wyższe! Ce[...] dla czeźnego i trzody chlewnej — [...]muje się na poziomie zeszłorocznym [...] nawet niżej. W czym więc leży pow[...] robienia nastrojów drożyźnianych [...] wszyscy, tak niedawno—zgadzali [...] do tego że rolnicy sprzedają za ta[...] że stąd mamy zastój i trudności [...]darcze ?

Oczywiście, jest rzeczą aż nadto [...]miałą, że w budżecie mało zarabiają[...] lub wcale nie zarabiającego — rob[...] podwyższona cena zboża i ziemniak[...]grywa pewną rolę. Ale nie może to [...]wić dla handlu i przemysłu okazji, [...] też sygnału ogólnego podrażania ko[...] pośrednictwa na czem i ten robotni[...]pi najwięcej i do ogólnego podnosze[...] kich czy innych artykułów przem[...]wych — jednym słowem do ponowne[...]zwierania nożyc cen. Czym n.p. moż[...] sprawiedliwić taką okoliczność, że p[...]rik zadawalący się 10-procentowym [...] mniejszym zyskiem na towarze wted[...] cena tego towaru była niższą— tera[...] cena danego artykułu jest wyższa, [...]luje sobie również 10 proc. lub więc[...]robku ?

Jak może przetwórca usprawie[...] podniesienie ceny jakiegoś towaru [...] składnikach jego produkcji nic nie [...]żało? Czy można w tych warunkach [...] później pretensję do robotników — [...]rzy żądają podwyżki płac i żądania [...] często wymuszają strajkiem ?

Stwierdzić należy, iż obecna, nie[...]wie spowodowana nieurodzajem, cen[...]ża, która w Polsce od szeregu lat by[...]jątkowo niska, nie daje podstawy do [...]nego podbijania cen i do wyścigu ce[...]wego. I społeczeństwo musi się b[...] przed tendencjami zmierzającymi do [...]nego wzrostu cen — gdyż drożyzna [...]szych warunkach musi mieć zab[...] wpływ na cały ruch gospodarczy.

Podniesienie cen, a z tym i koszt[...]rzymania — zmusza pracowników f[...]nych do występowania z żądaniami [...]wyżki płac, w dalszym ciągu odbija [...]jemnie na egzystencji pracowników [...]łowych, a jako końcowy rezultat da[...] łamanie budżetów instytucyj public[...] i prywatnych i z konieczności pro[...] do podnoszenia podatków na cele ko[...]cyjne — wreszcie do bankructwa, [...]stoju i do bezrobocia... Albo więc jes[...] społeczeństwem rozsądnym i mającym [...]lę bezwzględnego i ostatecznego wy[...] z tego impasu gospodarczego w jaki[...]liśmy jeszcze tak bardzo niedawno, [...]też — wszyscy staniemy do wyścig[...] wyższe zarobki i — dojdziemy do a[...]du.

Bardzo na czasie byłoby u nas p[...]mnienie sobie, że kiedy w Anglii [...]piła obniżka wartości pieniądza o ca[...] proc., ceny towarów ani nie drgnęły [...] społeczeństwo angielskie zdawało [...] sprawę, że lekarstwo w postaci dewal[...] na chory organizm gospodarczy nie [...] może, jeśli się jego skutki zneutraliz[...] formie stosunkowego podniesienia ce[...] nas nie wprowadzono jako lekarstwa [...]waluacji. Natomiast zastosowano [...] szereg innych, łagodnych posunięć go[...]darczych, które już obecnie spowodo[...] zwiększenie eksportu — co znowu je[...]totnym warunkiem uruchomienia i [...]prowadzenia planowanych na wielką [...]lę robót publicznych i nie publicznych [...] jednym słowem warunkiem skutecz[...] dźwigania Polski w zwyż. A przecież [...] mądry chyba nie wymyśli innego spo[...] dojścia do ogólnego dobrbytu — jak p[...] pracę i przez wymianę wytworów p[...] — z innymi narodami.

Opinia publiczna winna czuwać nad [...]malnym rozwojem naszego życia gosp[...]czego i winna szybko i bezwzględie r[...]wać jeśli z której kolwiek strony roz[...]wi temu zagrażała by chciwość i sp[...]lacja. Dodatnie wyniki rozpoczynają[...] się ruchu gospodarczego muszą przyp[...] w udziale całemu społeczeństwu !

J. C[...]

Odczyt prof. M. Wojciechowskiego p. t. „Podciągnąć Polskę wzwyż"

Uniwersytet Niedzielny organizuje w najbliższą niedzielę, t.j. w dniu 14 b.m., w sali świetlicowej szkoły powszechnej im. Ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego Nr. 37, — odczyt o zagadnieniu aktualnym p. t. „Podciągnąć Polskę wzwyż". Odczyt ten wygłosi o godzinie 16-ej p. prof. M. Wojciechowski.

Wszystkich, interesujących się zagadnieniami dotyczącymi naszego Państwa, — Kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego zaprasza na niedzielę, 14 marca r.b. na godz. 16-tą. — Wejście bezpłatne.

Poczta na wsi

Urząd podaje do wiadomości, że Władze Pocztowe, w dążeniu do jak największego uprzystępnienia ogółowi możności korzystania z usług poczty, wprowadza z dniem 15 marca 1937 r. służbę listonoszów wiejskich na terenie powiatu piotrkowskiego. Służbą doręczycielską obięci zostaną adresaci wszystkich miejscowości, którzy dotychczas podejmowali przesyłki pocztowe bezpośrednio z urzędów lub za pośrednictwem zarządów gminnych i sołtysów.

Listonosze wiejscy będą doręczać i przenosić wszelkie przesyłki listowe paczki do wagi 1 kg. i przesyłki wartościowe do 200 zł. Poza tym inkasować będą opłaty radiofoniczne, uskuteczniać sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmować paczki do wagi 1 kg., listy zwykłe i polecone oraz wpłaty pieniężne do 200 zł. i zamówienia na prenumeratę czasopism i wydawnictw periodycznych.

Na przyjęte przesyłki rejestrowane i wpłaty gotówkowe doręczyciel obowiązany jest wydać tymczasowy dowód nadania, zaś przy najbliższym chodzie winien wręczyć oryginalny dowód nadania opatrzony datownikiem odnośnego urzędu pocztowego.

Doręczyciele wiejscy obsługiwać będą poszczególne miejscowości co drugi dzień a tylko niektóre miejscowości obsługiwane będą codziennie.

Szczegółowych inform. odnośnie do służby listonoszów wiejskich udzielają wszystkie placówki pocztowo - tele-komunikacyjne w powiecie.

Obwodowy Urząd Pocztowo - Telekom.
Piotrków Trybunalski I.

Walne Zebranie Członków Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej „Samopomoc" Oddz. Pow. Zw. N. P.

Dnia 14 marca r.b. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10 m. 30 w drugim terminie w lokalu Oddz Pow. Z.N.P. w Piotrkowie, przy ul. Słowackiego 26, odbędzie się walne zebranie członków Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej „Samopomoc", Oddz. Pow. Zw.N.P.

rzeszolski w spódnicy

Otruła męża, bo nie mogła żyć bez kochanka

Zbrodniarkę skazano na 15 lat więzienia

ońcu maja 1936 roku po trzydnio- niedomaganiach zmarł mieszkaniec łowin, gm. Woźniki Jan Szczepań-

eważ zgon jego wydał się podejrza — władze bezpieczeństwa zarządzi- trzymanie pogrzebu i sekcję zwłok. marłego. 39-letnia Józefa Szczepań po oświadczeniu policji. że pogrzeb odbędzie z powodu zarządzenia sek włok — zbladła i zmieszała się. po wyjęła ze stolika jakieś zawiniątko ne w papier i wręczyła swej matce niając jej wydawania go komukol-

ym czasie do uszu władz bezpieczeń doszło, że Szczepańska od dłuższego asu utrzymywała i nadal utrzymu- nne stosunki z niejakim Władysła Dobiechą, któremu sprawia rozmai- enty jak rower i t. p., wręcza pie częstuje go wódką i potrawami, ja rmalnie w domu nie używała.

ądzono wobec tego dochodzenie, ało rewelacyjne wyniki, potwierdza ące wersje o otruciu Szczepań- przez własną żonę. Śledztwo usta- nowicie, że Jan Szczepański cie- ę opinią człowieka przyzwoitego i godzie z wszystkimi, nawet z tym, dzielił jego łoże patrząc na to przez

pańska jeszcze w 1930 r. spowodo porządzenie notarialnego aktu o rze sprzedaży majątku.

maju 1936 roku przywiozła skądś, wdopodobniej z Łodzi, jakiś proszek y, który dała sąsiadowi, Józefowi , do wytruciu szkodników w gołęb szczegółowo pouczając go o sposo- ycia.

szek ten odebrano i oddano biegłe- rmaceucie do analizy.

j w czasie energicznego dochodze- talono w drodze badania świadków epańska prowadziła rozwiązły tryb a w czasie krótkotrwałej choroby wzbraniała się zawezwania lekarza sama „kurowła" go herbatą, w któ eszała jakieś białe grudki proszku. prowadzona sekcja zwłok i wyniki analitycznych przez Instytut Eks Sądowych w Warszawie, który do chemicznej analizy wnętrzności zmarłego — stwierdziły, że śmierć Szczepańskiego spowodowana została po ostrym zatruciu związkami arsenu, gdy w wnętrznościach denata znaleziono 2,1396 (dwa całe i tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt sześć dziesięciotysięcznych) grama arszeniku. była to dawka która mogła być śmiertelna.

Biegły farmaceuta stwierdził, że zabrany od Środy do analizy proszek jest czystym, krystalicznym arszenikiem o ogromnej sile działania, gdyż zaledwie 0,2 grama tego zabójczego środka wystarczy do uśmiercenia dorosłego człowieka. Zawartość odebranej od Środy paczki ważyła 4,12 gr., czyli była wystarczająca do wytrucia 20 ludzi.

Wobec tak obciążających poszlak Szczepańską aresztowano i poddano szczegółowym badaniom. w czasie których początkowo nie chciała się przyznać do zarzucanego jej czynu. Później jednak załamała się i oświadczyła że musiała męża zamordować, bo go nienawidziła, gdyż kochała Dobiecha, bez którego nie mogła żyć. Zeznała ona, że trujący proszek wsypała łyżką do jajka, które po usmażeniu podała mężowi na wieczerzę wraz z przygotowanym mlekiem.

W dalszym śledztwie plątała się, zaprzeczając pierwszym zeznaniom i stwierdzając przy tym, że nie byłoby nieszczęścia bo gdyby mąż tego dnia nie przyszedł na kolację — to może odeszłaby „głupia myśl".

Ponadto ustalono, że wieczorem 28 maja r.ub. otruty istotnie spożył na kolację smażone jajko z przegotowanym mlekiem po spożyciu czego dostał torsyj i poczuł palenie w piersiach, 31 maja t.j. po upływie 3 dni zmarł.

W dniu onegdajszym Szczepańska zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Piotrkowie, który po udowodnieniu winy ogłosił wyrok, na mocy którego trucicielkę skazano na 15 lat więzienia.

WIEDEŃ-LONDYN

Z Łęk Szlacheckich

Zarząd gminnej Kasy Pożycz.-Oszczędnościowej w Łękach Szlacheckich po dokładnym zaznajomieniu się z deklaracją ideową ogłoszoną przez p. płk. A.Koca postanowił jednomyślnie zgłosić swój akces do prac tworzącego się Obozu Zjednoczenia Narodowego, gdyż tylko przez zespołenie wszystkich czynników twórczych Narodu, widzi drogę do utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej.

Pociągiem do aresztu

Jazda na „gapę" dwóch częstochowskich panienek

W dniu wczorajszym funkcjonariusze Straży Ochrony Mienia Kolejowego w Piotrkowie zatrzymali na stacji osobowej dwie młode kobiety, które podróżowały pociągiem „na rachunek kolei".

Obie amatorki przygód na szerokim świecie odprowadzono celem wylegitymowania do tut. komisariatu policji, gdzie stwierdzono, że są to mieszkanki Częstochowy, mianowicie 22-letnia Rózia Mirenberg i 18-letnia Stanisława Nowuś, które chwilowo zatrzymano.

Zamaskowani bandyci zabrali pół kilo słoniny

W dniu onegdajszym na posterunek policji w Bełchatowie zgłosiła się mieszkanka wsi Ludwików, gm. Łękawa Anna Chodzikówna, która złożyła zameldowanie, że poprzedniego wieczoru wracała z Bełchatowa do domu w towarzystwie koleżanki ze wsi Folwark, gm. Kleszczów, i koło cmentarza żydowskiego pod Bełchatowem została napadnięta przez jakichś dwu mężczyzn.

Napastnicy twarze mieli zamaskowane szalikami, byli jednak uzbrojeni i pod groźbą rewolwerów zabrali przechodzącym dziewczynom kilka paczek bawełny i pół kilo słoniny wartości ogólnej około 30 zł. po czym zbiegli do pobliskiego lasu.

Policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia sprawców.

17

rwawa Mep

acyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

Musimy mieć więcej, znacznie wię- rzedewszystkiem chcę coś zjeść i parę kieliszków wódki, następnie mu postarać się o pieniądze. Pojedzie- Paryża. Czy wiesz, co to Paryż ? yż, to ojczyzna tych, którzy się chcą . W Paryżu znajdziemy wszystko.

Paryżu szczęście leży na ulicy i trze ę tylko schylić, rozumiesz Janinko, chwycić. Oto patrz na moje ręce moje barki i powiedz, czy nie potra-

wiąc to, skrzywił twarz w straszli- grymasie i uczynił ręką takie poru- , jak gdyby miał kogoś porwać za o.

nina przymknęła do połowy oczy, wy- ęła dolną wargę i szepnęła:

Dostaniemy pieniędzy, Jacques, du- pieniędzy. Nie próżnowałam i nie sie- łam z założonemi rękami, kiedy ty sie łeś za kratą.

powiedziała mu wszystko. Nie zamil nawet o tem, że poszła na noc do o- a.

On śmiał się z tego. Niegdyś byłby ją może zabił. Teraz śmiał się, a śmiech ten brzmiał, jak odgłos rozbitego naczynia kiedy w nie ktoś puka.

Jacques stał i słuchał, co mu Janinka opowiadała o Mep i raz po raz uderzał się ręką w udo.

— To wyborne! Doskonale! Wspaniale !

Nagle przejęty czułością, wziął Janinkę pod ramię i szedł z nią powoli ku Beauvais.

— — —

Właśnie po raz trzeci wysłała list pani David do pani Japy. Mep nie przysyłała za utrzymanie dziecka. Było prawdą że Mep nigdy nie posiadała luźnych dziesięciu franków, ponieważ całą rozporządzalną gotówkę obracała na suknie i kapelusze.

Mep przejmowała listy szewcowej. Nakoniec zfałszowała podpis matki i napisała do pani David grubiański list, wzywając ją w nim, aby zaprzestała dalszych żądań.

Mep nie odczuwała teraz nic więcej prócz nienawiści względem małej istoty, która była żywym świadkiem jej zapomnienia.

Nienawidziła również Gastona, który ze swej strony nie dawał znaku życia o sobie, przekonany, iż Mep odwróciła się od niego i nie chce go więcej znać, skoro mu nie odpisuje.

Szewcowa naradzała się ze swoim mężem, jakich represarjów ma użyć względem pani Japy, gdy weszła Janina z Jacquesem. Zaofiarowali szewcowej pięćdziesiąt franków, jeśli im odda dziecko.

— W tej chwili nie mam pieniędzy, odezwał się Jacques, ale jestem człowiekiem honoru i możecie mnie być pewni. Odeślę wam pieniądze z Paryża, co tydzień dziesięć franków.

Szewc był zadowolony z propozycji.

— I cóż innego chcesz zrobić z bękartem? odezwał się do swej żony.— Obżera nas tylko niepotrzebnie i kto wie, czybyśmy kiedykolwiek dostali znowu pieniądze. Ta łajdaczka nie wstydzi się widać i nie obawia jawnego skandalu.

Gdy Janina wyjechała do Paryża z Jacquesem, wyglądała na młodą matkę i przedstawiała wszędzie małego Aleksandra za swoje dziecko

Koszty podróży do Paryża poniósł Jacques, który wieczorem, zanim opuścili Beauvais udał się do pewnego z dawnych swoich znajomych i pożyczył około stu franków.

Na jednym z ostatnich balów karnawału, który był w Beauvais bardzo ożywiony, przedstawiono Mep paryskiego malarza. Franciszek Bertules, sędzia śledczy, który zajmował się sprawą Masserau i umiał tak dyskretnie milczeć, zaznajomił przyjaciela swojej młodości z Mep.

— Musisz pani wiedzieć, szanowna panno Japy, że studiowaliśmy razem — odezwał się doktór Bertules. — Mój przyjaciel Adolf odkrył później w sobie artystyczny geniusz i nie widziałem go przez dłuższy czas. Mieszka w Paryżu panno Japy Tak, szczęśliwiec. O, gdybym ja raz wreszcie mógł się dostać do Paryża!

Sam dźwięk wyrazu Paryż wywierał na Mep wpływ czarodziejski. Przypatrywała się z pewnym zainteresowaniem przedstawionemu sobie człowiekowi, wyglądającemu wstydliwie i chorobliwie, który mógł liczyć około trzydziestu siedmiu lat, ale wydawał się znacznie starszym. Rzadka, czarna broda porastała mu twarz i obcięta była w szpic. Oczy jego głęboko zapadłe w oczodoły, posiadały ostry i niemiły blask. Zielonkawa cera twarzy jaką się odznaczał, dodawała jeszcze bardziej chorobliwego wyrazu Adolfowi Steinheil.

Zakochał się w Mep na pierwszy rzut oka. Sposób jego zakochania się i zajmowania ukochaną pobudził doktora Bertules do wesołości.

Mep, która umiała być przebiegłą, jeśli wymagały tego jej interesy, była nieprzystępną i chłodną.

— Co pana spowodowało, żeś przybył do Beauvais, panie Steinheil? — zapytała, siedząc na fotelu od którego ciemnego oparcia odbijała pięknie biała suknia, przylegająca obciśle do jej wiotkiej, wspaniałej figury.

Jednocześnie podnosiła od czasu do czasu oczy, którymi czarowała wszystkich mężczyzn i opuszczała je na wachlarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Znany wywrotowiec przed sądem za zajścia w Ekspozyturze F. P.

Znieważył on kierownika i dietariusza Biura

W dniu onegdajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Piotrkowie zasiadł 32-letni Stefan Maruszewski, robotnik zam. przy ul. Polnej 8, w towarzystwie 21-letniego Stanisława Łuczyńskiego.

Maruszewski znany jest na terenie Piotrkowa ze swych skrajnie lewicowych wystąpień i niejednokrotnie już przyczynił sobą kłopotu porządkowi publicznemu.

W dniu 11 grudnia r. ub. oskarżony Maruszewski podczas pełnienia obowiązków służbowych w związku z niesieniem pomocy bezrobotnym przez dietariusza piotrkowskiej Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Karola Wojciechowskiego dopuścił się na jego osobie czynnej zniewagi, oraz w dniu 16 grudnia tegoż roku znieważył czynnie kierownika Ekspozytury p. Krąkowskiego używając wśród całego potoku obelg, zwrotu: „ja pójdę do więzienia, ale pan mnie za to zapłaci". Stanisław Łuczyński pociągnięty został do odpowiedzialności za znieważenie p. Wojciechowskiego.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał winę obu oskarżonych i ogłosił wyrok, na mocy którego Maruszewski skazany został na 9 miesięcy więzienia, zaś Łuczyński na 6 mies. więzienia.

Finał rozgrywek w piłce nożnej w Częstochowie

T. S. „Viktoria"—Częstochowa — Oddz. „Zw. Strzelecki" Piotrków.—Mecz 20:17 Rewanż 25:19

W dniu 7 b.m. drużyna mistrzowska Piotrkowa „Oddz. Zw. Strzelecki" w koszykówce rozegrała dwa finałowe spotkania z mistrzem Częstochowy T.S. „Victoria". Tak mecz jak i rewanż odbyły się w sali Ośrodka P.W. i W.F. w Częstochowie gdyż Piotrków sali nadającej się do rozgrywek w koszykówce nie posiada. Mecz rozegrano o godz. 10 r., rewanż 13.30.

Po powitaniu drużyny Zw. Strzel. przez prezesa T.S. „Viktoria" p. Grandysa i odpowiedzi ze strony Piotrkowa przez p. Janiaka rozpoczęto zawody.

W pierwszych minutach gry przeważa „Victoria" wyzyskując chwilową tremę gości — poczem gra się wyrównywa, a nawet Piotrków uzyskuje przewagę, jednak nie uwidocznioną cyfrowo. Rzuty bowiem na kosz nie wychodzą.

Po przerwie tempo gry się wzmaga, Drużyna Piotrkowa wyraźnie przeważa. Świetnie dysponowany Gadala Władysław oraz Śnigórski Karol zdobywają szereg punktów, wyrównują na trzy minuty przed końcem zawodów.

Wynik 18:18 utrzymałby się do końca gry, gdyby niesłuszne usunięcie świetnego K. Śnigórskiego za błahe zresztą przewinienie.

„Viktoria" wyzyskuje chwilowe zamieszanie wywołane zmianą gracza — uzyskuje rzut, a zatem dwa punkty.

Po południu rozegrano rewanż. W powyższym spotkaniu zawiedli sędziowie, krzywdząc wyraźnie Piotrkowian. Gra przez cały przeciąg meczu zupełnie wyrównana. Tempo duże, mimo rozegranego już do południa pierwszego spotkania. Analizując powyższe zawody oba wyniki uważać należy za sukces drużyny Zw. Strzeleckiego", jeśli zważyć, że „Viktoria trenowana była przez trenera Polskiego Zw. Piłki Ręcznej p. Kłyszejkę.

Pozatem oba mecze rozegrane na terenie obcym przy obcej publiczności. Warunki treningu drużyny Zw. Strzel. były inne —w każdym razie wiele gorsze. Nie posiadając tablicy z koszami rzutów nie trenowano, co wyraźnie rzucało się w oczy w czasie gry, gdyż Piotrków kondycyjnie jak i technicznie nie ustępował Częstochowie.

Dużą winę ponosi tu Miejski Komendant W.F. i P.W. gdyż mimo starań Zw. Strzeleckiego tablic z koszami do treningu nie dostarczył.

Z jedynych koszy zainstalowanych w sali gimn. I Gimn. Państw. nie można było korzystać, bowiem Dyrekcja Gimn. odmówiła ze względu na zakaz udzielania sal szkolnych — klubom

„JOTES".

Dzień 19 marca w szkołach

Ministerstwo WR i OP. poinformowało zjazd dyrektorów szkół średnich w Warszawie, że dzień 18 marca będzie normalnym dniem nauki a w dniu 19 b.m. odbędą się nabożeństwa w świątyniach dla młodzieży. Po nabożeństwie młodzież powróci do szkół na dalszy ciąg nauki. — Dniem manifestacyjnym będzie 12 maja jako rocznica śmierci Marszałka.

Pożar wołyńskiej szkoły szybowcowej

Jedna z najbardziej zasłużonych placówek sportu szybowcowego w Polsce, szkoła szybowcowa na Sokolej Górze pod Krzemieńcem uległa jak już donosiliśmy w kilkuwierszowej depeszy katastrofie pożaru.

Na nieszczęście siła ognia była tak wielka, że przy największym wysiłku i poświęceniu zdołano jedynie uratować pięć najcenniejszych szybowców.

Resztę w ilości dziesięciu strawił pożar który przerzucił się na sąsiedni budynek gospodarczy, niszcząc go doszczętnie. Walka z ogniem trwała całą godzinę. Z zabudowań ocalał jedynie trzeci budynek nie zamieszkały przez kursistów.

Z powodu stosunkowo dużej odległości od Krzemieńca tutejsza straż pożarna nie mogła zdążyć na czas.

Finał konkursu chopinowskiego transmituje Polskie Radio i Ameryka

Polskie Radio urządziło 11 transmisji z Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Dzięki tym transmisjom słuchacze radia zarówno w Warszawie jak i na odległej prowincji mogli wziąć udział w przebiegu konkursu i zaznajomić się z grą najlepszych chopinistów młodego pokolenia.

Dziś w piątek odbywać się będzie finał konkursu, który Polskie Radio transmitować będzie od godz. 20-ej. Około północy podane zostaną wyniki Konkursu.

Równocześnie odbywać się będzie transmisja z sali Filharmonii do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Różne plotki

Podobno w związku ze swą polityką populacyjną Il Duce ma wydać nakaz zatrzymywania wszystkich bocianów, które w drodze na północ będą wkrótce przelatywały nad Włochami.

— — — —

— Co to jest paradoks?

— Gdy komitet nieinterwencji musi interweniować...

Albo gdy *wody* hiszpańskie zagrażają światu pożarem...

— — — —

Podsłuchana rozmowa telefoniczna:

— Hallo! Czy to dziewiąty wydział?... Tu siódemka.. Nasz szef prosi waszego dyrektora, żeby przez waszego woźnego przesłał nasze papiery, posłane przez naszego referenta waszemu naczelnikowi do sprawdzenia"....

— — — —

Mecenas G... jest zapalonym bywalcem wszelkiego rodzaju zakładów gastronomicznych.

Któregoś dnia, wygłaszając przed sądem mowę obrończą, pan mecenas zakończył tak:

— A zatem, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego jego nienaganną przeszłość i pełne skruchy przyznanie się do winy, pozwalam sobie... wznieść toast: niech żyje oskarżony! Wypijmy za jego zdrowie!...

— — —

We Włoszech projektowane są bardzo surowe represje wobec osób pozostających w stanie bezżennym.

Kawalerwie włoscy mają obecnie do wyboru: albo kajdany więzienne, albo kajdany małżeńskie.

— — — —

Komendant główny policji gen. Kordian Zamorski w jednym z ostatnich rozkazów ostro rozprawił się z t.zw. „stylem urzędowym" — w korespondencjach i raportach policyjnych.

P. generał pisze m. in.:

„Ludzie, którzy zupełnie normalnie mówią po polsku — jak wezmą pióro do ręki piszą, jak gdyby żargonem".

Tu następują przykłady.

Dziwolągami są takie frazesy: „oddał strzał", „w sprawie przedmiotowej", „Na odwrocie wymieniony", „Zamiarować" „Nastąpił fakt zagubienia pieniędzy".

Te zwroty zaśmiecają nasz piękny język — stwierdza gen. Kordian Zamorski

Dalej następuje surowy nakaz i zakaz:

„Zabraniam jak najbardziej stanowczo używania t.zw. urzędowych wyrażeń a w pierwszym rzędzie wyrażeń lub frazesów wyżej przytoczonych.

Należy pisać językiem prostym aby pisma były zrozumiałe dla wszystkich pro sto tak jak myślimy i mówimy potocznie z naszymi rodzinami, przyjaciółmi lub kolegami".

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański, Spadk." Pio